VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 74)
z dnia 25 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 74)

25 maja 2017 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat bezpieczeństwa na stokach narciarskich w Polsce po sezonie zimowym 2016/2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Świderek** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Bolesław Pietrzyk** wiceprezes Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Rachunkowe, **Mariusz Zaród** naczelnik Grupy Podhalańskiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, **Piotr Lubaszko** zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wielce szanowni państwo, rozpoczynamy posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie. Witam zaproszonych gości. Przede wszystkim witam reprezentującego dziś ministra spraw wewnętrznych i administracji pana dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Andrzeja Świderka. Witam przedstawicieli TOPR i GOPR, którzy tradycyjnie co roku, po sezonie narciarskim, przedstawiają nam informację odnośnie bezpieczeństwa na stokach narciarskich w Polsce. Taki też punkt mamy w porządku dziennym. Pragnę zapytać, czy ktoś z państwa posłów ma jakieś wnioski odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do jego realizacji. Informację państwo posłowie otrzymali na piśmie w przedstawionych materiałach. Oddaję panu głos, panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Świderek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szczegółowa informacja została Wysokiej Izbie przedstawiona, w związku z tym skoncentruję się na najważniejszych informacjach. Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat bezpieczeństwa na stokach narciarskich w Polsce po sezonie zimowym 2016. Zakończony sezon zimowy 2016/2017 jest piątym odbywającym się w oparciu o przepisy ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 roku o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie osób przebywających na zorganizowanych terenach narciarskich odpowiedzialny za nie jest zarządzający tymi terenami. Oznacza to, że ratownictwo narciarskie, do którego zapewnienia zostali zobligowani właściciele-gestorzy wyciągów, pozostaje poza zakresem właściwości ministra spraw wewnętrznych i administracji. Ustawa nakłada na zarządzającego zorganizowanym terenem narciarskim obowiązek przekazywania jednemu z podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego w terminie do 31 maja każdego roku danych dotyczących liczby wypadków i rodzaju doznanych urazów. Z corocznie otrzymywanych informacji od Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wynika, że jest to przepis, z którego zarządzający zorganizowanymi tere-

nami narciarskimi nie wywiązują się. Nie ma nałożonych na te podmioty żadnych sankcji ustawowych za nieprzekazywanie tych informacji.

Jednocześnie zwracam uwagę, że Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji nie odnotowało nieprawidłowości w zakresie obowiązku nałożonego na podmioty treścią art. 37 ust. 5 ustawy dotyczącego udostępniania odpowiednim podmiotom informacji zawartych w rejestrach wypadków na zorganizowanych terenach narciarskich. Na ministra właściwego do spraw wewnętrznych ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich nałożyła obowiązek wydawania następujących rozporządzeń, które mają wpływa na to w jaki sposób zapewnione powinno być bezpieczeństwo na zorganizowanych terenach narciarskich: w sprawie dopuszczalnego obciążenia narciarskiej trasy zjazdowej, sposobu jego obliczania oraz szczegółowych warunków oświetlenia zorganizowanych terenów narciarskich; w sprawie stopni trudności narciarskich tras zjazdowych, biegowych i nartostrad oraz sposobu ich oznaczania; w sprawie oznaczania wzorów nakazu, zakazu i informacji ostrzegawczych stosowanych do oznakowania w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Minister w odpowiednim czasie wydał te rozporządzenia i do ministerstwa nie wpływają wnioski o wprowadzenie zmian do tych aktów prawnych.

Minister spraw wewnętrznych i administracji nie został wymieniony wśród podmiotów, którym mogą być udostępniane informacje z rejestru wypadków prowadzonych przez zarządzających zorganizowanym terenem narciarskim, o których mowa w art. 37 ust. 1 ustawy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie dysponuje pełnymi danymi statystycznymi dotyczącymi wypadków narciarskich na zorganizowanych terenach narciarskich. Ustawodawca, projektując przepisy ustawy nałożył na właścicieli terenów narciarskich pełną odpowiedzialność za zagwarantowanie bezpieczeństwa na stokach, nie wskazując jednocześnie żadnego podmiotu, który zapewnia nadzór nad tymi działaniami. Ustawa nakłada na określone organy, instytucje i podmioty obowiązki związane z zapewnieniem warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Policja nie została wymieniona w tym katalogu. Do ministra spraw wewnętrznych i administracji na przełomie ostatnich lat nie wpływały informacje, skargi czy wnioski o braku zapewnienia warunków do bezpiecznego uprawiania narciarstwa na terenach narciarskich zarządzanych przez firmy, osoby fizyczne, prowadzące działalność gospodarczą czy samorządy.

Przedstawione w niniejszym materiale informacje dotyczą działalności ratowniczej w zakresie bezpieczeństwa osób uprawiających sport i rekreację na zorganizowanych terenach narciarskich w sezonie zimowym 2016/2017 i zostały przekazane przez podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego. Należy również podkreślić, że w przedmiotowych danych nieuwzględnione zostały przypadki, w których poszkodowani bezpośrednio zgłosili się do służb medycznych, z pominięciem interwencji ratowników GOPR lub TOPR oraz takie, które zarządzają zorganizowanym terenem narciarskim we własnym zakresie, zatrudniając ratownika narciarskiego lub ratownika górskiego.

Działania GOPR w sezonie zimowym 2016/2017 – jako wykonujący ratownictwo górskie, GOPR może wydawać na wniosek zarządzającego terenem narciarskim opinie dotyczące warunków bezpieczeństwa osób uprawiających sport, rekreację lub turystykę na zorganizowanych terenach narciarskich. Z informacji uzyskanych od GOPR wynika, że regionalne GOPR – beskidzki, bieszczadzki, jurajski, karkonoski, krynicki, podhalański i wałbrzysko-kłodzki wydały łącznie 120 opinii. Dla porównania, w roku ubiegłym było ich 103. Dotyczyły bezpieczeństwa osób uprawiających sport i rekreację na zorganizowanych terenach narciarskich, na wniosek 70 ośrodków narciarskich oraz 3 zalecenia dotyczące zagrożeń bezpieczeństwa osób przebywających na stokach narciarskich. Ratownicy GOPR zapewnili bezpieczeństwo na zorganizowanych terenach narciarskich na podstawie podpisanych w 52, a w ubiegłym roku 49, umów z zarządzającymi zorganizowanymi terenami narciarskimi, zabezpieczając przy tym 195 wyciągów narciarskich o łącznej długości tras 284 km. Ponadto GOPR zapewniło bezpieczeństwo w zakresie ratownictwa narciarskiego podczas 104 imprez o charakterze sportowym i turystycznym.

W odniesieniu do wypadkowości na zorganizowanych terenach narciarskich, ratownicy GOPR podejmowali 2470 działań ratowniczych, udzielając przy tym pomocy 3756 osobom poszkodowanym. GOPR na podstawie przysługujących mu ustawowych uprawnień przeprowadziło szkolenie, w ramach którego grono ratowników narciarskich zwiększyło się o 47 osób. W ubiegłym roku liczba ta wynosiła 37.

Działania Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w sezonie zimowym 2016/2017. Z informacji otrzymanych od TOPR wynika, że na wniosek 62, a rok wcześniej 60 zarządzających zorganizowanymi terenami narciarskimi, wydało 127 opinii, a w ubiegłym roku 125. Dotyczyły one stanu bezpieczeństwa tych terenów. Ratownicy TOPR zapewnili bezpieczeństwo na zorganizowanych terenach narciarskich na podstawie podpisanych 29, a w ubiegłym roku 28, umów z zarządzającymi, zabezpieczając przy tym 72 wyciągi narciarskie o łącznej długości tras ponad 41 km. TOPR zapewniło również bezpieczeństwo w zakresie ratownictwa narciarskiego podczas organizacji 46 imprez o charakterze sportowym i turystycznym. Ratownicy TOPR podjęli 2277 działań ratowniczych na zorganizowanych terenach narciarskich oraz dodatkowo w 16 przypadkach udzielili pomocy ambulatoryjnej. Na trasie narciarskiej wydarzyły się 2283 wypadki a 10 wypadków poza nią.

W 1774 wypadkach na zorganizowanych terenach narciarskich z udziałem osób uprawiających narciarstwo i snowboarding poszkodowani byli wyposażeni w kask ochronny. Na stacjach narciarskich obsługiwanych przez TOPR odnotowano dwa wypadki śmiertelne. Jeden związany był z zachorowaniem na serce, a drugi w wyniku brawurowego zachowania, wypadnięcia z trasy z dużą prędkością i uderzenia w przeszkodę. Z przeprowadzonych przez TOPR statystyk dotyczących działalności ratowniczej na zorganizowanych terenach narciarskich jednoznacznie wynika, że największy udział w wypadkowości na stokach mają nadal upadki – 1902 zdarzenia, w tym wypadki na skutek zderzenia z innym użytkownikiem trasy – 308 przypadków oraz innych zdarzeń, w liczbie 42.

Należy uznać, że pomimo dołożenia wszelkich starań przez zarządzających zorganizowanymi terenami narciarskimi w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa na tych terenach, nie wyeliminuje się zdarzeń, które w istotnym stopniu zależne są od umiejętności osób uprawiających narciarstwo i snowboarding. Za podstawowe przyczyny wypadków na zorganizowanych terenach narciarskich należy uznać brawurę narciarzy, niedostosowanie prędkości jazdy do swoich umiejętności i panujących warunków, lekceważenie postanowień międzynarodowego dekalogu narciarskiego FIS, który stanowi kodeks zachowania dla narciarzy i snowboardzistów. TOPR po zakończeniu sezonu zimowego nie przeprowadzał szkoleń ratowników narciarskich.

Szanowny panie przewodniczący, Policja podjęła szereg działań organizacyjnych i inicjatyw, które przyczyniają się do podniesienia bezpieczeństwa na stokach narciarskich. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poprosiłbym przedstawiciela KGP o przedstawienie tych informacji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo. Proszę przedstawić się do protokołu.

Zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Piotr Lubaszko:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, komisarz Piotr Lubaszko zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Jeśli chodzi o działania Policji, od kilku lat pocieszające jest to, że ich zakres w pewnym zakresie został wystandaryzowany. Zagrożenia, które zostały zdiagnozowane, nie są do końca eliminowane, ale reakcja Policji w zakresie naruszeń, które odnotowujemy na zorganizowanych terenach narciarskich przynosi oczekiwane efekty.

Pamiętam, że w ubiegłym roku odbywało się posiedzenie Komisji poświęcone tej samej tematyce. Postawiłem wtedy nacisk na działania profilaktyczne. Bez nich nie osiągalibyśmy takich rezultatów. Dlaczego o tym mówię? Pojawiały się wtedy wątpliwości i pytania, czy nie powinniśmy zastanowić się nad zaostrzeniem przepisów na zorganizowanych terenach narciarskich wobec narciarzy, snowboardzistów i tych, którzy korzystają z tej formy rekreacji, niejednokrotnie wykazując się brawurą, brakiem umiejętności

i wyobraźni. Doszliśmy wtedy do wspólnego wniosku, że kluczowa jest edukacja. Policja postawiła na to duży nacisk.

Poza szczegółowymi informacjami, jakie przygotowało ministerstwo, wspominają one o działaniach Biura Prewencji Policji, chciałbym zasygnalizować, że do dotychczasowych 5 województw na terenie których taka służba była pełniona, dołączyły dwa dodatkowe – łódzkie i podlaskie. Z tego też powodu liczba policjantów kierowanych do służby wzrosła o blisko 120. W sezonie zimowym oscylowała w okolicach 370. To są policjanci, którzy przeszli doskonalenie zawodowe dzięki współpracy z SITN PZN, za co serdecznie dziękuję. Wzrasta liczba przeszkolonych policjantów, którzy nabywają uprawnienia instruktora lub pomocnika instruktora. Ci policjanci też doskonalą umiejętności swoich kolegów i koleżanek, którzy kierowani są do służby. Tym samym poczucie bezpieczeństwa ze strony korzystających ze stoków jest coraz większe. Dowodem tego, po zakończeniu sezonu, są słowa podziękowań kierowane również do policjantów pracujących na stokach.

Jeśli chodzi o działania edukacyjne, bardzo ważnym elementem, który przyczynił się do wzrostu świadomości prawnej i poczucia bezpieczeństwa była kampania „Wspólnie dla bezpieczeństwa na stoku". Miniony sezon obfitował w 3 tys. spotkań. To nie jest mała liczba. Były to spotkania z dziećmi, młodzieżą, opiekunami, rodzicami wszystkich tych osób, które zamierzały wybrać się w góry, korzystać ze wszystkich atrakcji. Akcja przeprowadzona została pod patronatem ministra spraw wewnętrznych i administracji i została dedykowana oddzielnie osobom dorosłym i dzieciom. W jej ramach przekazano ponad 100 tys. informatorów kieszonkowych zawierających wykaz reguł dekalogu FIS, m.in. przepisy karne ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach. Wydźwięk samej akcji to duże zainteresowanie konkursem, jaki odbył się w jej ramach i został zorganizowany przez KGP. Skierowany był do dzieci. Przesłano ponad 5 tys. prac. Polegał na zobrazowaniu, z podziałem na kategorie wiekowe, tychże reguł.

Jeśli chodzi o efekty, możemy mówić o liczbie interwencji, nałożonych mandatów. Obserwując to, co działo się na przestrzeni kilku ostatnich lat dostrzegamy, że nie ma niepokojących trendów, rzeczy, które zaskakiwałyby w zakresie utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zawsze jest pewnego rodzaju powtarzalność, jeśli chodzi o rodzaj i charakter popełnianych wykroczeń, zarówno jeśli chodzi o jazdę w stanie nietrzeźwości, jak i dopuszczenie do korzystania z narciarstwa zjazdowego przez opiekunów osób, które nie ukończyły 16 roku życia. Te wykroczenia dalej się pojawiają. Policja w tym zakresie stosuje postępowania mandatowe, ale przeważnie kładziemy nacisk na edukację. W związku z tym pouczenia cieszą się dobrą reakcją. Nikt nie lubi być karany. Jeśli chodzi o nietrzeźwość, nie powinno być dużego pobłażania. Jest jednak ponad 2 tys. przypadków zwrócenia uwagi w związku z niestosowaniem się do reguł dekalogu FIS. Myślę, że taka nieformalna polityka karna, forma reakcji stosowana przez policjantów, przynosi rezultaty. Zakładam, że w dużej mierze przekładają się one na bezpieczniejsze korzystanie ze zorganizowanych terenów narciarskich i będą kontynuowane w kolejnych sezonach narciarskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o krótką opinię służby, które funkcjonują na tych stokach na co dzień. Widzę, że jest przedstawiciel TOPR Bolesław Pietrzyk i GOPR Mariusz Zaród. Bardzo proszę, w kolejności, jaką panowie ustalą, abym nie wybierał.

Naczelnik Grupy Podhalańskiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Mariusz Zaród:

Witam państwa serdecznie. Nazywam się Mariusz Zaród i reprezentuję Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Chciałbym podziękować za bardzo dobrą współpracę z Policją. Współpracujemy na co dzień. Daje to bardzo dobre efekty. Wszystkich wypadków nie da się wyeliminować. Były, są i będą. To, co zawarte jest w ustawie i nasza współpraca bardzo pozytywnie wpływają na sytuację na stokach. Obniża to temperamenty osób, które za mocno próbują na nartach szaleć. Spotykamy się z Policją przed sezonem zimowym, uzgadniamy te sprawy. Współpracujemy w zakresie bieżącego szkolenia funkcjonariuszy Policji. Ci ludzie się znają. Policja zaczyna mieć sprzęt, który pozwala na swobodne poruszanie się po stokach narciarskich i w pełni panować na śniegu. To bardzo dobrze.

Oprócz tego prowadzonych jest wiele profilaktycznych akcji, które są dobrze odbierane, zwłaszcza przez młodzież. Na stokach narciarskich prawie nie spotyka się już sytuacji, że młodzież, która powinna mieć kask, go nie miała. Dodatkowo jest tak, że około 70% osób dorosłych jeździ w kaskach. To bardzo dobrze.

Mamy jeden problem, który wynika z urazów w groźnych wypadkach – zderzeniach na stokach narciarskich. W tym zakresie spora liczba osób wymaga od nas protokołów, że coś się stało. Mamy pewien problem jak to zapisać. Ratownicy są od ratowania, a nie sporządzania protokołów. Później ludzie rozliczają roszczenia między sobą, kto kogo najechał. Ratownicy nie są obecni przy wypadku, ale są często „przymuszani" aby określić kto był winny zdarzenia. Nie chcemy tego robić, nie jesteśmy od tego, nie jesteśmy świadkami, a wiele osób, wręcz żąda od nas takich protokołów. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

TOPR.

Wiceprezes Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Rachunkowe Bolesław Pietrzyk:

Dzień dobry. Bolesław Pietrzyk – TOPR Zakopane. W zasadzie mogę podpisać się pod wszystkim, co powiedział kolega przedmówca. Nie ma sensu tego powtarzać. Wydaje mi się istotne, aby skomentować sytuację ostatniego sezonu. Na zorganizowanych terenach narciarskich obsługiwanych przez TOPR w ramach zawartych umów nastąpił znaczący wzrost wypadków, względem danych za rok ubiegły, o około 30%. W ubiegłym roku było ich 1800. Wydaje się, że przyczyną tego stanu rzeczy jest wzrost ruchu narciarskiego. Nie jest tak, że w tym roku mieliśmy do czynienia z większą brawurą czy niezapewnieniem bezpieczeństwa, lekceważeniem obowiązków. To są statystyki. Z danych, jakie uzyskujemy od gestorów stoków wynika, że mniej więcej o tyle wzrósł ruch narciarski względem ubiegłego sezonu. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Trzeba dodać, że zima i sezon narciarski były dłuższe. W przyszłym tygodniu na Dolnym Śląsku odbędzie się miting, który te sprawy omówi. Jako państwo musimy pracować nad tym, aby te ośrodki się rozwijały, były większe. Większe ośrodki, szersze trasy, więcej tras to większy komfort dla uczestników białego szaleństwa, a przez to będzie bardziej bezpiecznie. Liczba narciarzy w Polsce rośnie, co podkreślił pan ratownik. Przypomnę, że na koniec tamtej kadencji przygotowaliśmy pakiet ustaw, które miały niwelować bariery w inwestowaniu, które w zgodzie ze środowiskiem i zdrowym rozsądkiem należałoby rozpatrzyć. Myślę, że po jakimś czasie trzeba do tych projektów wrócić i o nich rozmawiać. Takie jest nasze stanowisko. Zapewniam, że ten pakiet, jako materiał wyjściowy do dyskusji będę chciał, aby zafunkcjonował w polskim parlamencie. Jako przewodniczący, poseł, ten pakiet wyślę do odpowiednich ministerstw z prośbą o opinię, aby nie robić z tego większej dyskusji politycznej. Uważam, że to powinno być rozstrzygnięte ponad podziałami politycznymi. Pojadę z tym na zjazd stacji narciarskich. Z nimi trzeba pracować. Wiem, że robią to TOPR, GOPR, ministerstwo i Policja.

Przypomnę posłom, którzy po raz pierwszy są w tej kadencji, że zainicjowaliśmy wiele lat temu, aby dzieci obligatoryjnie jeździły w kaskach. To przełożyło się również na dorosłych. Według mnie wiele osób w ten sposób ratujemy. Patrzę na pana posła, który jest chirurgiem-ortopedą. Wszystko można scalić, ale głowy się nie uratuje, jeśli dojdzie do tragicznego wypadku. Jesteśmy dużym krajem Unii Europejskiej, ludnym. Popularyzacja snowboardingu i narciarstwa jest wielka. Należy to odblokować. Dla polskiej turystyki byłoby to korzystne, podobnie dla przedsiębiorców, ale również odbiorców, którzy mogliby zostawić u nas w kraju więcej pieniędzy, a nie wywozić je do Austrii, Szwajcarii, Włoch, Francji, gdzie wszyscy oczekują na polskiego turystę. Możemy informacje organizacyjne czytać tam w naszym języku. To miłe, ale widać że są tam zdeterminowani, abyśmy wyjeżdżali do nich częściej. Jako posłowie musimy myśleć o naszym rynku, bezpieczeństwie, komforcie, dobrej bazie. Zapowiadam to.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Informacja była bardzo ciekawa i szczegółowa. Zgadzam się panie dyrektorze, że nie jesteśmy w stanie wyeliminować wszystkich tragicznych zdarzeń. Takie jest życie. Bardzo proszę, głos ma pan poseł.

Poseł Marek Ruciński (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nazywam się Marek Ruciński – jestem posłem, ale przede wszystkim z wykształcenia ortopedą i traumatologiem. Co prawda z nizin, z Wielkopolski, ale Wielkopolska bardzo narty kocha. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Mam na myśli profilaktykę, prewencję i edukację. Mam nadzieję, że przedstawiciele GOPR i TOPR przyznają mi rację w aspekcie nowych technik jazdy i nowego sprzętu. Jeżdżę długo, uczyłem się jazdy na boazeriach. Przyznają panowie, że dawniej ślad, jaki narty zostawiały na stoku był dość wąski. Gdy pojawiła się talia, narta carvingowa, tak łatwo o te wszystkie kolizje. Narciarz jadący na talii opanowuje całą szerokość stoku. Ryzyko kolizji jest więc znacznie większe. Drugim aspektem związanym z carvingiem jest łatwość opanowania tej techniki. Apelowałbym o podjęcie działań w szkołach narciarskich i wypożyczalniach, aby prowadzono tam działania edukacyjne, które mogą zmniejszyć liczbę wypadków. Do Wielkopolski trafiają też pacjenci po urazach. Z ich relacji wiem, że często do wypadków, skręceń dochodziło w trakcie wchodzenia czy schodzenia z kanapy, orczyka lub wręcz na niebieskich trasach. Talia, carving chwyta każdą nierówność, czego boazeria nie robiła. Apelowałbym o edukację w szkołach narciarskich i wypożyczalniach.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi Rucińskiemu. O głos prosiła pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym zwrócić uwagę na temat, o którym rozmawialiśmy w ubiegłej kadencji – tzw. obowiązkowe ubezpieczenia. Nieważne, czy zimą, w okresie jesiennym czy letnim, jeśli uczestniczę w działaniach w górach lub na akwenach, powinienem być obowiązkowo ubezpieczony. Nieraz ratownicy mają do czynienia z brakiem odpowiedzialności, brawurą i innymi sytuacjami. Koszty akcji ratowniczych bywają bardzo wysokie i wynikają ze zwykłego braku odpowiedzialności. Prosiłabym o wniesienie takiego tematu pod rozwagę na kolejne posiedzenia Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan przewodniczący Falfus.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem zapytać przedstawicieli TOPR i GOPR jak oceniają finansowanie waszej działalności w ostatnim sezonie. Czy w porównaniu z poprzednimi, gdy rozważano na posiedzeniach Komisji braki finansowe w waszej działalności w kontekście skuteczności, sytuacja się polepszyła w obecnym sezonie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Uwaga pani poseł Niemczyk została zapisana przez sekretariat do planu pracy na drugie półrocze. Za chwilę będziemy do tego zmierzali i w lipcu będziemy go przyjmowali. Głos pana posła Rucińskiego to wniosek, nad którym należy się zastanowić. Proszę odpowiedzieć na pytanie pana posła Falfusa jeśli chodzi o braki lub zasoby w kasie GOPR i TOPR na działania. Czy jest wszystko w porządku, lepiej, gorzej, tak samo?

Naczelnik Grupy Podhalańskiej GOPR Mariusz Zaród:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, temat pieniędzy w naszym kraju zawsze jest pewnym problemem. Nie dotyczy to wyłącznie pogotowia górskiego. Oczywiście chcielibyśmy, aby starczało nam na wszystko, ale czym innym jest ratownictwo pogotowia górskiego, GOPR i TOPR na zorganizowanych terenach narciarskich – nie jest finansowane przez państwo, ale gestorów wyciągów i nie wchodzi do budżetu. Suma 10 mln zł rocznie sprawia, że mamy problem, aby domknąć wszystko. Największym obecnie problemem jest, że ratownicy GOPR, liniowi, zawodowi, mają problem z utrzymaniem rodzin. Tak jest od dłuższego czasu, finansowanie GOPR jest za małe. Takie są nasze problemy bieżące z ratownikami – oprócz ochotników – którzy utrzymują w ruchu tę całą maszynę. Mamy bardzo poważne problemy. Część młodych ludzi, którzy weszli do składu pogotowia, chce odejść, zarabiać gdzie indziej. Wychowanie, wyszkole-

nie ratownika zawodowego do poziomu instruktora trwa 7-9 lat. To dużo. Są to wysokiej klasy fachowcy, którzy powinni dobrze zarabiać, aby móc utrzymać swoją rodzinę z jednej pensji.

Oczywiście sprzęt, którym dysponujemy powinien być najlepszy, gdyż służy ratowaniu życia i zdrowia ludzi, którym udzielamy pomocy. W trudnych warunkach górskich dość szybko się zużywa, rzeczy się niszczą i trzeba je na bieżąco wymieniać. Próbujemy to robić. Nie zawsze się nam udaje. Jako pogotowie górskie niespecjalnie odstajemy od tego, co jest w tej dziedzinie, jeśli chodzi o standard krajów europejskich.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy TOPR chce coś dodać?

Wiceprezes Fundacji Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR Bolesław Pietrzyk:

Tak. Sformułowane pytanie nie jest dla mnie do końca oczywiste. Czy na ratownictwo narciarskie, którego dotyczy dzisiejsze posiedzenie, jest rozróżniane. Nawiążę do kwestii, o której mówiła pani poseł. Brawura jest finansowana przez gestorów stoków. Kupując karnet, z racji uregulowań ustawowych, narciarz ma zagwarantowaną akcję ratunkową na stoku. Oczywiście koszty tego typu działań nijak się mają do tych wielogodzinnych, wieloosobowych, czasem wielodniowych działań w górach. To rozróżnienie jest istotne. W aspekcie finansowania ratownictwa górskiego w pełni zgadzam się z moim przedmówcą. Jest postęp w zakresie sprzętu w porównaniu z latami ubiegłymi. Do wiceministra spraw wewnętrznych i administracji niedawno zostało skierowane pismo w sprawie podwyżek dla zawodowych ratowników górskich TOPR. Na chwilę obecną jest ich 37. Ta liczba zasadniczo się nie zmienia. Pismo dotyczy zwiększenia pensji o 1 tys. zł netto. Nie ma sensu przedstawiać tu pisma, ale jest w nim przedstawione uzasadnienie szczegółowo odnoszące się do kwestii, które mój przedmówca zasygnalizował. Jeśli chodzi o kwalifikacje, jakie spełniają zawodowi ratownicy TOPR, jest to problem, który wymagałby pochylenia się nad tym. Wystosowano stosowne pismo i czekamy na odpowiedź. Chciałbym uwypuklić tę kwestię, jako szczególnie istotną.

Naczelnik Grupy Podhalańskiej GOPR Mariusz Zaród:

Dodałbym, że w sumie w Polsce zawodowych ratowników GOPR jest około 135. To tylko tyle osób, których to dotyczy w Polsce.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ciężko się przebić. Jacku, bardzo proszę, czy cię zadowala ta odpowiedź?

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Oczywiście. Moje pytanie było znacznie szersze, niż dzisiejszy program naszej Komisji. Zdawałem sobie z tego sprawę. Liczyłem, że poruszą państwo temat ratownictwa górskiego. Dobrze będzie, jeśli dopiszemy na drugie półrocze tę kwestię. Wtedy poprosimy państwa wraz z ministerstwem, aby tę kwestię bardziej szczegółowo omówić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Wpisujemy również to do planu pracy, aby tych 50 ratowników nie odchodziło do innych zawodów. Jeśli są przeszkoleni, niech zajmują się bezpieczeństwem naszych rodaków. Proszę zapisać wniosek pana przewodniczącego Falfusa. Były pytania, dobre odpowiedzi. Będziemy kontynuowali wątek w drugim półroczu, zgodnie ze zgłoszeniem pana posła Falfusa. Dziękuję za przybycie. Zamykam posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w dniu dzisiejszym.